

Stanisław Koller (Kraków)

Totalitaryzm – stan wojny permanentnej

Na przestrzeni dziejów wojny niosły ludzkości zagładę obracając w ruinę dorobek gospodarczy całych narodów i niszcząc dziedzictwo kultury. Prowadzące ze sobą walkę różne cywilizacje miały zwykle jeden cel: zapewnić sobie zupełną dominację i bezpieczną przyszłość. Cena, jaką płacił przeciwnik, nie miała znaczenia. Historia ludzkości to w gruncie rzeczy pasmo wojen i podbojów, a co za tym idzie – ludzkiej krzywdy. W miarę postępu cywilizacji zaczęto stosować bardziej perfidne i zakamuflowane metody walki. Równoległe do metody całkowitej eksterminacji wprowadzono przymusowe przesiedlenia i deportacje, akcje kolonizacyjne, planowe wynarodowienie. Nowe metody były na swój sposób skuteczne, a jednocześnie dokonywały się w warunkach pokoju. Prowadzono je przy użyciu aparatu władzy, ustroju politycznego państwa, organizacji społecznych, instytucji oświatowych, prawodawstwa, masowych środków przekazu. Wszystkie te działania charakteryzowało kłamstwo i przemoc. Wprowadzone w życie państw i narodów przybierały postać przeróżnych reżimów politycznych, a system sprawowanej w ten sposób władzy nazwany został totalitaryzmem. Na początku XXI wieku ludzkości zagraża inteligentny totalitaryzm, który zakamuflowany w różnych systemach sprawowania władzy zwrócony jest przeciwko człowiekowi i posiada charakter permanentnej wojny.

Filozoficzne przesłanki totalitaryzmu

Totalitaryzm ma swoje przesłanki filozoficzne. Jego elementy można znaleźć u Platona (merytokratyczna dyktatura filozofów), który pierwszy sformułował model społeczeństwa zamkniętego,

opartego na hierarchii, zbudowanego na ideologicznym wzorcu, przekonanego o swej doskonałości, niezmiennego, w którym polityka i decyzje są zarezerwowane dla przywódców:

Najważniejszą ze wszystkich zasadą jest to, by nikt nie był bez przywódców. Żaden umysł nie powinien być przyzwyczajony do decydowania o czymkolwiek za swojej własnej inicjatywy, nawet najmniejsza sprawa winna być regulowana przez przywódcę. Powinien więc wstawać, poruszać się, myć się, jadać posiłki tylko wówczas, gdy zostanie do tego upoważniony. Jednym słowem, przez długie przyzwyczajenie winien uczyć swoją duszę, by nigdy nie śmiała zamarzyć nawet o niezależnym działaniu i by stała się całkowicie niezdolna do tego¹.

Inne systemy uważał Platon za niedoskonałe. Demokracja w jego przekonaniu była wielkim nieporozumieniem – oddanie możliwości decydowania w ręce ogółu jest kultem niekompetencji, co zapowiada rządy anarchii i prowadzi do dyktatury, gdyż nielimitowana wolność prowadzi do totalnego stanu niewoli. Oprócz demokracji do grona ustrojów politycznie zdeprawowanych Platon zaliczył: timokrację – rządy ambicji i odwagi; oligarchię – rządy chciwości i bogactwa; oraz dyktaturę (tyranię) – władzę strachu i lęku. Według K. Poppera u Platona należy szukać przesłanek marksizmu².

Popularność systemów monarchicznych sprawiła, iż w wiekach średnich zarówno symptomy totalitaryzmu, jak ich realizacja ograniczały się zwykle do aktów podporządkowania się woli królewskiej. Elementy typowych działań totalitarnych znajdujemy dopiero u N. Machiavellego, w jego teorii skutecznej władzy, która ze względu na dobro państwa dopuszcza stosowanie przez władzę najostrzejszych nawet represji w celu podporządkowania sobie poddanych. W polityce nie chodzi o racje, ale o skuteczność, którą zwykle trzeba wyegzekwować siłą. Dopuszcza także podporządkowanie religii władzy państwowej, traktując ją jako in-

¹ Cyt. za: M. Bankowicz, *Kulisy totalitaryzmu. Polityczna teoria dyktatury proletariatu*, Kraków 1995, s. 9.

² Por. tamże, s. 9-12; Platon, *Państwo*, Warszawa 1948, t. II, s. 8-9, 37-38, 94, 131, 140, 153.

strument sprawowania władzy. Władca dla dobra państwa może kłamać, nie dotrzymywać słowa, używać pozorów dla ukrycia prawdziwych celów. Władza polityczna jest więc monokratyczna, wypełnia całą możliwą skalę działań społecznych i jest absolutnym hegemonem³.

J. J. Rousseau był zdecydowanym zwolennikiem zasady zwierzchności ludu nad rządem, ale ponieważ w praktyce potrzebny jest „wyższy” umysł, dlatego władza powinna spoczywać w rękach przywódców wyróżnionych na podstawie posiadanej wiedzy i umiejętności. Wola powszechna zajmuje miejsce woli Boga i staje się hegemonem. Organizacje i partie polityczne są niepotrzebne. Rousseau odrzuca chrześcijaństwo i proponuje poszukiwanie nowej religii zorientowanej na wartości społeczne. Dopuszcza wprowadzenie dyktatury. Przez wielu (B. Constant, L. Duguit, J. Talmon) uznawany jest za ojca jakobińskiego despotyzmu, a jego demokracja za demokrację totalitarną⁴.

Po raz pierwszy ideę władzy, rozumianej jako dyktatura ludu, sformułował w połowie XVIII w. F. N. Babeuf. Opisuje on społeczeństwo jako jakość rozdartą na dwie przeciwstawne sobie grupy ludzkie: na klasę bogatych i biednych. Przyczyny takiego podziału społecznego doszukiwał się w sferze ekonomii, w układzie stosunków własnościowych, kiedy to ludzkość zdradziła ideę równości. Ostrej krytyce podał własność prywatną, uznając tylko własność wspólną komun zrzeszających lud. Produkcję przesunął z torów zysku na rzecz służenia dobru wspólnemu. Babeuf wyobraża sobie społeczeństwo na wzór organizmu, którego poszczególne części wykonują wyspecjalizowaną pracę, niezbędną przy tym dla całości:

(..) każdy zna swoją funkcję, którą wypełnia świadomie, czyniąc życie szczęśliwym i nic więcej, ponieważ potrzeba pomysłowości dla wszystkich, równo rozdzielonej między wszystkimi⁵.

³ Por. M. Bankowicz, *Kulisy...*, dz. cyt., s. 13-17; N. Machiavelli, *Książe*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980, s. 10, 25, 63, 71-73, 78, 94.

⁴ Por. M. Bankowicz, *Kulisy...*, dz. cyt., s. 17-22; J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Łódź 1948, s. 11, 21, 41, 109, 119.

⁵ Cyt. za: M. Bankowicz, *Kulisy...*, dz. cyt., s. 24.

Jego teoria w wielu miejscach ma charakter wybitnie utopijny. Babeuf nie uznaje reform społecznych i stopniowego doskonalenia rzeczywistości społecznej. Stoi na gruncie rewolucji, która zniesie nierówności i przywróci powszechne szczęście. Wybucho ona wtedy, gdy upodlenie mas jest tak wielkie, że nie potrafią one już tego dłużej znieść. A ponieważ masy nie mogą same jej przeprowadzić, potrzebna jest rewolucyjna partia. Ma nią być grupa wyłoniona z proletariatu. Dyktatura spiskowców po zwycięskiej rewolucji ma się zamienić na dyktaturę ludu (proletariatu) o charakterze represyjnym wobec wrogów równości. Po rewolucyjnej dyktaturze, chroniącej zarówno przed wrogami, jak i własną nieudolnością, miał nadejść wieczny ustroj sprawiedliwości społecznej. Miała w nim zniknąć władza i polityka. Innymi słowy, do szczęśliwego ustroju należało doprowadzić ludzi siłą⁶.

Louis Auguste Blanqui wskrzesił ideę Babeufa, lecz usunął z niej utopizm. Najważniejsza była dla niego nie teoria, ale skuteczne działanie (umiejętne stosowanie przemocy). Uważał, iż masy ludowe poddane są systemowi zniewalania, dlatego powinny wyłonić przywódców, zdeterminowanych rewolucjonistów i w ich ręce oddać władzę. Po wywołaniu rewolucji i przejęciu władzy należy znieść własność prywatną ziemi i narzędzi produkcyjnych, ponieważ kapitał rodzi wyzysk materialny. Znieść należy także wszystkie religie, ponieważ one znowu rodzą wyzysk duchowy. Realizację ustroju proletariackiego należy przeprowadzić przez umiejętne zastosowanie siły. Po zwycięskiej rewolucji miał nadejść system komunistyczny, będący powrotem do wspólnotowych ludzkich korzeni, przynoszący upowszechnienie oświaty i wykształcenia. Dyktatura rewolucjonistów miała trwać długo, z pominięciem wyborów powszechnych, gdyż mogłyby one doprowadzić do przywrócenia starego porządku społecznego⁷.

⁶ Por. M. Bankowicz, *Kulisy...*, dz. cyt., s. 22-28;

⁷ Por. tamże, s. 28-33; L. A. Blanqui, *Wybór pism*, Warszawa 1975, s. 119, 137, 179, 209, 230, 261, 330-349, 393-396, 395, 500.

W poglądach K. Marksa i F. Engelsa pojawił się ekonomiczny wątek totalitaryzmu. Za podstawową przyczynę kształtującą ruch historii i ewolucję społeczeństw uznali oni rzeczywistość ekonomiczną. Wykorzystując filozofię Hegla nadali jej nową interpretację i sformułowali zasadę materializmu dialektycznego. Wychodząc z teorii walki klas uznali rewolucję za główną i skuteczną siłę wymuszającą oczekiwane zmiany społeczno-polityczne. Po zwycięstwie rewolucji efektem miało być społeczeństwo, kierowane przez partię proletariacką, w postaci absolutnej dyktatury, podporządkowane ideologii⁸.

Zjawisko totalitaryzmu i jego konsekwencje

Historyczne doświadczenia wyniesione z realizacji w Europie systemu faszystowskiego i komunistycznego przyniosły u schyłku XX w. dość precyzyjne określenie zjawiska totalitaryzmu. Najogólniej rzecz biorąc przez totalitaryzm rozumiemy formę sprawowania rządów, a zarazem uzasadniającą ją teorię, zmierzającą do bezwzględnego podporządkowania jednostki i wszelkich przejawów życia społecznego władzy państwowej, wskutek czego człowiek staje się jedynie funkcją państwa lub społeczeństwa. Totalitaryzm podporządkowuje jednostkę kolektywowi, partii, państwu, a następnie wszystkich – ideologii. Jest zaprzeczeniem indywidualistycznego liberalizmu, głoszącego z kolei absolutną suwerenność jednostki wobec społeczeństwa. Posługując się nowoczesną techniką i organizacją pracy, staje się nowoczesną formą tyranii i despotyzmu, zapewniającą rządzącym o wiele skuteczniejszą kontrolę nad społeczeństwem⁹.

⁸ Por. M. Bankowicz, *Kulisy...*, dz. cyt., s. 34–57; J. M. Bocheński, *Lewica. Religia. Sowietologia*, Warszawa 1996, s. 87–91.

⁹ Por. B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999, s. 10.

Cechami ustrojów o charakterze totalitarnym są:

1) wykluczający wszelką demokrację bezwzględny autorytet jednej władzy naczelnej, sprawowanej poza wszelką kontrolą prawną, narzucający przymus w stosunkach państwo - obywatel i łamiący szereg podstawowych praw człowieka;

2) oficjalna, obowiązująca wszystkich ideologia, która przez częściową i jedynie „prawdziwą” interpretację rzeczywistości zmierza do opanowania umysłów wszystkich obywateli, często głosząca radykalne zerwanie z przeszłością i permanentną rewolucję;

3) cenzura zmierzająca do ograniczenia wolności myśli i słowa;

4) centralne sterowanie propagandą, siłami zbrojnymi i gospodarką; rządy monopartii;

5) terror na ogromną skalę aparatu biurokratycznego i policyjnego;

6) wyraźnie zdefiniowany wróg zewnętrzny i wewnętrzny; sterowane poparcie publiczne; wykształcenie charyzmatycznych przywódców;

7) monumentalizm w sztuce, połączony z wrogością do form uznanych za zdegenerowane i z nihilistycznym lub bardzo wybiórczym stosunkiem do tradycji¹⁰.

Przyczynami totalitaryzmu mogą być: ambicje modernizacyjne i mocarstwowe; rozczarowanie do demokracji, jej kryzys lub niedostatek; ideologiczna wiara w skuteczność rządzenia; pre-dyspozycje własne. Z punktu widzenia psychologii (E. Fromm, H. Arendt) totalitaryzm jest przejawem charakterystycznej dla nowoczesnych społeczeństw masowych „ucieczki od wolności” bądź pustki duchowej w wyniku zeświecczenia. Niektórzy (Z. Brzeziński, C. Friedrich) podkreślają jego niezmiennność, nieodwracalność i jednolitość. Nowsze ujęcia pozostawiają miejsce na ewolucję, niestabilność, a nawet elementy pluralizmu¹¹.

¹⁰ Por. tamże, s. 12-14; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993, s. 21; R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992, s. 9-10.

¹¹ Por. B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia...*, dz. cyt., s. 15-22.

Pojęcie totalitaryzmu ulega ewolucji, zaczyna być coraz bardziej ograniczone. Jeszcze przez długi czas będzie występowało w podwójnej roli: 1) naukowej – jako nazwa pewnej kategorii zjawisk nauk społecznych oraz 2) jako zwrot publicystyczny zawierający w sobie negatywną ocenę. Niektórzy politolodzy wypuklają szczególne cechy totalitaryzmu. Według Gerharda Schulza totalitaryzm jest rewolucją nowego typu – permanentną i ciągłą. N. S. Timasheff uważa, iż jest on rozszerzeniem funkcji państwa na każdą działalność człowieka. Leonard Schapiro wyróżnia pięć cech totalitarnego państwa: 1) przywódcę; 2) podporządkowanie systemu prawnego woli politycznej; 3) kontrolę nad prywatną moralnością; 4) nieustanną mobilizację; 5) uzasadnienie prawomocności władzy przez masowe poparcie. Według Hansa Buchheima celem reżimów totalitarnych jest ustanowienie całkowitej władzy na całym społeczeństwem poprzez dzielenie wszystkiego przez jeden ośrodek dyspozycji, a nierozłącznymi jego atrybutami są: partia, państwo, kościół, religia, policja. Ostatecznie totalitaryzm staje się zjawiskiem:

1) odmiennym od wszelkich innych niedemokratycznych systemów rządzenia;

2) specyficznym dla XX wieku;

3) polegającym na całkowitej negacji i jednocześnie zmystyfikowaniu wszystkich pojęć używanych wobec i w ramach społeczeństwa obywatelskiego;

4) charakteryzującym się dążeniem do opanowania wszystkich dziedzin życia społecznego i ludzkiego, a w swojej dojrzałej postaci nieograniczoną władzą zorganizowanej grupy – legitymującej się posiadaniem „prawdy”: wyzwolenia ludzkości, rasy itd., oraz biernym przyzwoleniem tłumu¹².

Pojęcie totalitaryzmu związane jest na ogół z procesami zachodzącymi w społeczeństwach XX wieku (Niemcy, Włochy, ZSRR), ale można wskazać przykłady społeczeństw wcześniejszych, w których podobne procesy miały miejsce. Należą do nich:

¹² Por. R. Bäcker, *Totalitaryzm...*, dz. cyt., s. 8-12.

idealna republika Platona, Rzym za czasów Dioklecjana, carska Rosja, Genewa pod władzą J. Kalwina, maoistowskie Chiny, czy też poddane totalitarnemu racjonalizmowi technologicznemu USA. Zjawisko totalitaryzmu rozpatruje się współcześnie na płaszczyźnie ideologicznej, religijnej, historycznej, politycznej, społecznej, socjologicznej, psychologicznej, pedagogicznej, a także antropologicznej¹³.

Totalitaryzm został zrealizowany w XX wieku przez hitlerowskie Niemcy i radziecką Rosję. Obydwa urzeczywistnione systemy cechowało:

1) dążenie do stabilizacji gospodarczej metodami właściwymi dla danej epoki i poziomu technologicznego z wykorzystaniem pracy niewolniczej (wielkie programy gospodarcze w Niemczech i Sowietach, przymusowa praca, ideologizacja pracy);

2) zupełne podporządkowanie ideologii, wodzowi, partii (ubóstwienie okazywane Hitlerowi i Stalinowi);

3) stworzenie wroga wewnętrznego (wszyscy wrogowie systemu w kraju) i zewnętrznego (Żydzi, Słowianie i inni „podludzie” dla hitleryzmu; imperialiści dla komunizmu);

4) nadzwyczajne uprawnienia tajnej policji (Gestapo - CZEKA, GPU, NKWD, KGB);

5) system obozów koncentracyjnych, łagrów i gułagów oraz ludobójstwo w imię ideologii.

Ostatecznymi dokonaniem obu tych systemów były ofiary. Druga wojna światowa wywołana przez Hitlera i jego obłąkaną ideologię przyniosła ogromne zniszczenia całej Europie i w Azji powodując śmierć 55 milionów ludzi. System komunistyczny w Związku Sowieckim - w warunkach pokoju (!) - zamęczył w łagrach ok. 50 milionów niewinnych ofiar. Jeszcze większe okazały się okaleczenia psychiki, których efektem było powstanie tzw. *homo sovieticus*. Człowiek został podporządkowany zupełnie państwu, sprowadzony do przedmiotu, pozbawiony podstawowych praw i wolności. Pochodną systemów był także walczący

¹³ Por. tamże, s. 10.

ateizm i próba zniszczenia w społeczeństwie jakiegokolwiek religijności. Ostatecznie zarówno hitleryzm, jak i komunizm okazały się systemami pseudoreligijnymi. Wcielanie w życie ideologii przekształciło się w permanentną wojnę, ze wszystkimi – głównie z własnymi – obywatelami, na wszystkich płaszczyznach życia społecznego. Doświadczenie wykazało także absolutną nieprawdę założeń filozoficznych faszystowskiej i komunistycznej idei społeczeństwa i państwa¹⁴.

Stosunek katolickiej nauki społecznej do totalitaryzmu

W Starym Testamencie znajdujemy liczne przykłady postaw, tendencji i działań, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, posiadających charakter totalny, np. dążenie Adama do całkowitego zjednoczenia z Ewą (Rdz 2, 24); odnowa całej ziemi przez potop (Rdz 6, 5–8); zawarcie przymierza z każdą istotą żywą (Rdz 9, 9–17) i z całym ludem (Wj 19, 5–6); gotowość przebaczenia całej Sodomie (Rdz 18, 23–33); żądanie totalnego oczyszczenia Kanaanu (Lb 33, 51–56). Doświadczenia te wskazują, iż zarówno pomiędzy jednostkami, jak i w społeczeństwie pojawiają się wzajemne zależności – szczególne zobowiązania, wynikające z natury

¹⁴ Por. B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia...*, dz. cyt., s. 83–106; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 57–253; S. Courtois, J. L. Panne, R. Kauffer, *Rewolucja światowa, wojna domowa i terror*, [w:] *Czarna księga...*, dz. cyt., s. 257–338; A. Paczkowski, K. Bartosek, *Europa pod rządami komunizmu*, [w:] *Czarna księga...*, dz. cyt., s. 341–425; L. Suchanek, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 sierpnia 1996*, pr. zb. pod red. M. Bobrownickiej, L. Suchanka, F. Ziejki, Kraków 1997, s. 133–136; L. Suchanek, *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący Zachód*, Kraków 1999, s. 137–156; R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 66–111; J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999, s. 11–55; T. Pikus, *Rosja w objęciach ateizmu*, Warszawa 1997, s. 57–62.

człowieka i jego relacji do wspólnoty rodzinnej, narodowej, religijnej, państwowej, które domagają się postaw całkowitego oddania. Analiza tych zależności stała się podstawą określenia relacji między jednostką a grupą, a następnie stworzenia różnych teorii społeczeństwa i państwa. W niektórych przypadkach myślenie totalne przekształca się w działania o charakterze totalitarnym, np. zamiar zniszczenia narodu wybranego w Egipcie (Wj 1, 8-17) i w Persji (Est 3, 7-13). O ile totalizm niektórych działań był poddyktowany naturą powstającego dobra, o tyle niszczący totalitaryzm ze strony struktur państwowych przywoływał zbawczą ingerencję Boga. W Piśmie Świętym jesteśmy także świadkami wielu działań charakterystycznych dla totalitarnej władzy, np. postępowanie ze zdobytymi miastami (Pwt 20, 10-18); zmuszanie do łamania prawa religijnego (2 Mch 6, 1-11; 7, 1-42).

W Nowym Testamencie najsilniej widać tendencje „całkowitości”, wszechogarniającej powszechności, w ofierze Chrystusa, który swoją śmiercią i zmartwychwstaniem dokonuje odkupienia całej ludzkości (Rz 5, 1-21), oraz w koncepcji Kościoła, nadprzyrodzonego Ciała Chrystusa, które tworzą wszyscy wierni (1 Kor 12, 1-27). Kościół jest też posłany do wszystkich narodów (Mt 28, 18-20). Skutki takiego pojmowania misji mają charakter totalny, ale nie są totalitaryzmem, którego zasadniczymi cechami są: przymus, ograniczenie wolności, łamanie praw Bożych i ludzkich, podporządkowanie narzuconej ideologii. Metody typowe dla totalitaryzmu znajdujemy w pierwszych prześladowaniach, mających za cel zupełne zniszczenie chrześcijan (Dz 8, 1-3; 12, 1-4).

Wzajemne obowiązki jednostki i społeczeństwa względem siebie określa na gruncie katolickiej nauki społecznej personalistyczna koncepcja człowieka. Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Trójcy Świętej, jest podobnie jak Stwórca istotą społeczną. Pojawia się i żyje w rodzinie. Z racji wolnego wyboru współmałżonków, oraz wewnętrznej natury związku, jaką jest miłość, zarówno stan małżeński, jak i życie w rodzinie – najmniejszej komórce społecznej, choć mają charakter totalny, nie są totalitaryzmem. Tylko grzech może zburzyć ten porządek. Rodzice

mają pierwszeństwo w wychowywaniu dzieci, przygotowując je do życia w społeczności religijnej, narodowej, państwowej, w których człowiek się wyraża i spełnia. Człowiek, pozostając w postawie służebnej w społeczeństwie, nie traci swojej podmiotowości¹⁵.

Chrześcijańska wizja społeczeństwa i państwa wywodzi się pierwotnie z koncepcji ludu Bożego i na poszczególnych etapach rozwoju społecznego przyjmuje właściwy opis strukturalny. Tomistyczna wizja państwa jest oparta na wewnętrznych składnikach jego istoty: to stałe zrzeszenie rodzin zespolonych pod jakąś niezależną władzą dla korzystania z doskonałej pomyślności życia. Państwo spełnia więc rolę służebną wobec rodzin i jednostek. Naruszanie tego porządku będzie pogwałceniem praw ludzkich i ograniczeniem wolności. Jeśli państwo dla swoich celów zawładnie obywatelem, stanie się totalitarne¹⁶.

Na przestrzeni wieków każda władza państwowa dążyła do podporządkowania sobie obywateli. Łamanie podstawowych praw ludzkich, niesprawiedliwość, nadużycia aparatu władzy zawsze były niemoralne i surowo oceniane przez katolicki kodeks etyczny. U podłoża totalitarnych działań państw leżała pokusa imperialnych korzyści, żądza władzy, wiara w obłąkane ideologie. Pierwsze koncepcje absolutyzmu państwowego (Machiavelli, totaliści), dominującego nad prawami jednostki Kościół uznał za błędne¹⁷.

W dokumentach nauki społecznej Kościoła wielokrotnie spotykamy się z potępieniem totalitaryzmu, zarówno w jego teoretycznej, jak i praktycznej postaci. Pierwszą reakcją przeciw niemu była encyklika Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931), która eksponując zasadę pomocniczości potępiła włoski korporacjonizm fasz-

¹⁵ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 405–415, 440–445; T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 181–184.

¹⁶ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka...*, dz. cyt., s. 191–194; T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka...*, dz. cyt., s. 194–195.

¹⁷ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1982, t. II, s. 288, 300, 314–315.

stowski, stanowiący o dominacji państwa. Rozprawiając się z totalitaryzmem Pius XI wydał encyklikę o błędach faszyzmu *Non abbiamo bisogno* (1931). Potępienia narodowego socjalizmu (hitleryzmu) dokonał Pius XI w encyklice *Mit brennender Sorge* (1937), potępienia komunizmu w encyklice *Divini Redemptoris* (1937), potępienia metod rewolucji w Meksyku w encyklice *Nos es mui* (1937). Pius XII wyraził swój stosunek do totalitaryzmu państwowego w encyklice *Summi Pontificatus* (1939), a w radiowym orędziu wigilijnym z 1942 r., w którym wymienia siedem wolności gospodarczych, doszukać się można obrony przed postępującą dominacją ekonomiczną państwa. Jan XXIII zarówno w encyklice *Mater et Magistra* (1961), jak i w *Pacem in terris* (1963) zajmuje postawę obrońcy praw człowieka przed każdą formą niesprawiedliwości ze strony każdego ustroju państwowego: ostrzega przed błędnymi ideologiami społecznymi, formułuje szereg postulatów pod adresem rządzących, domaga się przestrzegania praw należnych jednostce, preferuje zasady pokoju społecznego, postuluje powołanie międzynarodowych organów władzy. Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* powtarza społeczną naukę papieży. Paweł VI w *Populorum progressio* (1967) tak dalece dostrzega totalitaryzm wielu ustrojów politycznych i gospodarczych w świecie, iż przyznaje uciśnionym warstwom – po wyczerpaniu wcześniej innych środków – prawo do rewolucji.

Totalitaryzm ideologiczny i praktyczny w wypowiedziach Jana Pawła II

W nauczaniu Jana Pawła II ocena totalitaryzmu ma swoje źródło w doświadczeniu osobistym; Karol Wojtyła miał okazję doświadczyć w swoim życiu zmagania z dwoma największymi totalitaryzmami XX wieku, faszyzmem i komunizmem. Miało ono miejsce zarówno w głębokim niepokoju zrodzonym z bezradności wobec zbrodni nazizmu, jak i w spotkaniu twarzą w twarz z komunistyczną władzą.

Kierując się zasadą, iż pamięć przywraca życie, Ojciec Święty zaprasza do refleksji nad procesem dziejowym, który pograżył świat w otchłani totalitaryzmu. Dwa największe systemy przemocy w dziejach ludzkości, faszyzm i komunizm, obciążają sumienie chrześcijan. Faszyzm zrodził się i rozwinął w społeczeństwach tradycyjnie żyjących wartościami zachodniego chrześcijaństwa. Komunizm został wcielony w życie przez chrześcijan wschodnich tradycji. Jedni chrześcijanie ulegli pokusie realizacji totalitaryzmu, a drudzy nie zdołali zatrzymać procesu jego rozwoju. Jan Paweł II upomina nas, iż mamy moralny obowiązek wyciągnięcia wniosków z tej przeszłości, aby nigdy więcej nie dopuścić już do powstania splotu przyczyn, prowadzących do podobnych systemów¹⁸.

Korzenie totalitaryzmu zauważa Ojciec Święty w nowych prądach umysłowych doby oświecenia, w rozwoju nowożytnej myśli filozoficznej odchodzącej od chrześcijańskiego Objawienia. Pojawiły się różne formy humanizmu ateistycznego, które uznały wiarę za czynnik szkodliwy dla rozwoju pełnej racjonalności. Równocześnie nadały sobie status nowych religii i stały się podstawą programów społecznych i politycznych. Część uczonych uległa logice rynku oraz pokusie zdobycia władzy nad przyrodą i bytem ludzkim. Konsekwencje kryzysu racjonalistycznego przyjęły w końcu postać *nihilizmu*. Według teorii jego zwolenników poszukiwanie stanowi cel sam w sobie, nie istnieje bowiem nadzieja ani możliwość osiągnięcia celu, jakim jest prawda. W interpretacji nihilistycznej życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe¹⁹.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Tu m’as mis au trefonds”*, 2.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 46.

Oceniając doświadczenia totalitaryzmu praktycznie zrealizowanego Ojciec Święty zauważa, iż reżimy te podważyły trzy filary ludzkiej cywilizacji:

1) uznanie autorytetu Bożego, który jest źródłem nieodzownych w życiu zasad moralnych (Wj 20, 18);

2) poszanowanie godności osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 26–27);

3) powinność sprawowania władzy w służbie każdego bez wyjątku członka społeczeństwa, poczynając od najslabszych i najbardziej bezbronnych.

Według papieża totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy – o Bogu, o człowieku, o społeczeństwie. Jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość – zauważa Papież, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. Wtedy klasowe, grupowe i narodowe korzyści przeciwstawiają jednych drugim. Jeśli się nie uznaje prawdy transcendentnej, zwycięża siła władzy, każdy dąży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych. Nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga. Z tego tytułu człowiek z samej swej natury jest podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, naród lub państwo. Nie może tego czynić nawet większość danego społeczeństwa, zwracając się przeciw mniejszości, spychając ją na margines, uciskając, wyzyskując czy usiłując unicestwić²⁰.

Dla Ojca Świętego działaniami o charakterze totalitarnym są wszystkie przejawy niesprawiedliwej przemocy, skierowane zarówno przeciw jednostkom, jak i społeczeństwom, której sprawcą są struktury państwowe, dysponujące ogromnymi środkami

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Spotkanie z intelektualistami i przedstawicielami elit ukraińskich*, Kijów 23.06.2001, „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), 2001, nr 9 (236), s. 17–18; *Veritatis splendor*, 99.

przymusu. Arbitralny rozbiór państw, przymusowe wysiedlenia ludności, gwałcenie podstawowych praw ludzi i narodów, naruszanie zasad międzynarodowego współżycia, a także narzucanie siłą ideologii są przejawami totalitaryzmu i prowadzą do ruiny ludzkości²¹.

Ojciec Święty zauważa, iż wszyscy na świecie mówią o wolności i do niej dążą, ale każdy inaczej ją pojmuje. Systemy totalitarne twierdzą, iż właśnie one budują wolność, ale w rzeczywistości ją negują. Dla Papieża nie ma wolności tam, gdzie: cała władza jest skupiona w rękach jednej klasy społecznej, jednej rasy, jednej grupy, lub gdy dobro wspólne zostaje utożsamione z interesami jednej partii, która identyfikuje się z państwem; kiedy swoboda poszczególnych jednostek zostaje wchłonięta przez zbiorowość odmawiając jakiegokolwiek transcendencji człowiekowi, jego historii indywidualnej i zbiorowej; kiedy nie jest zagwarantowany swobodny udział w zbiorowych decyzjach, ani też możliwość cieszenia się wolnością osobistą; gdzie bezpieczeństwo wewnętrzne staje się jedyną i najwyższą normą w stosunkach między władzą a obywatelami; gdzie prowadzone są selektywne represje, którym towarzyszą zabójstwa i tortury, przypadki zaginięcia i wygnania; kiedy stosunki pomiędzy narodami kształtują się nie w oparciu o poszanowanie takiej samej godności każdego z nich, lecz na prawie silniejszego; kiedy wobec słabszych stosowany jest imperializm wojskowy lub polityczny; kiedy małe narody są zmuszane do podporządkowania się wielkim; kiedy instrumentem panowania staje się dominacja gospodarcza czy finansowa. Wszystkie przejawy tak narzucanej przemocy ze strony struktur państwowych są metodami totalitarnego ucisku²².

Totalitaryzm przybierał w XX w. różne odmiany. Szczególnym przykładem „ostatecznego rozwiązania”, które przywołuje Papież, było planowe barbarzyństwo, którego ofiarą padł naród żydowski. Obląkana ideologia uczyniła zeń przedmiot, pozba-

²¹ Por. Jan Paweł II, *Tu m'as mis au trefonds*, s. 2.

²² Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1981, s. 1-2.

wiając Żydów wszelkich praw i poddając ich nieopisanym przesładowaniom. Miliony Żydów znalazło śmierć w obozach zagłady. Papież przypomina także, iż ten morderczy szal zwrócił się również przeciwko wielu innym społecznościom, które ośmieliły się być „inne” lub buntowały się przeciw tyranii okupanta²³.

Ofiarą roszczeń ideologii narodowosocjalistycznej padły także Kościoły, a szczególnie Kościół katolicki, który przed wojną i w czasie jej trwania także przeszedł swoją drogę przez mękę. Jego los nie był także łatwiejszy w krajach, gdzie zapanowała marksistowska ideologia materializmu dialektycznego. Jan Paweł II, potępiając narodowy socjalizm, powołuje się konsekwentnie na naukę społeczną Kościoła, cytując Piusa XI:

Kto wynosi ponad skalę wartości ziemskich rasę albo naród, albo państwo, albo ustrój państwa, przedstawiciele władzy państwowej albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności (...) i czyni z nich najwyższą normę wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje im cześć bałwochwalczą, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga (*Mit brennender Sorge*, 4)²⁴.

Dla Ojca Świętego zarówno totalitaryzm faszystowski, jak i komunistyczny miały wyraźnie charakter satanistyczny:

Otchłań moralna, w jakiej przed pięćdziesięciu laty pogрузzył się świat na skutek odrzucenia Boga, a tym samym także człowieka, ukazuje nam namacalnie potęgę „władcy tego świata” (por. J 14, 30), który potrafi zwodzić sumienia przez kłamstwo, przez pogardę dla człowieka i dla prawa, przez kult siły i władzy²⁵.

Przeciwstawianie się totalitaryzmowi i niebezpieczeństwa z tym związane

Jan Paweł II omawia również niektóre wysiłki podjęte przez liczne kraje dla zahamowania rozwoju totalitaryzmu. Wśród nich zauważa mechanizmy wolnego rynku oraz ich poddanie kontroli

²³ Por. Jan Paweł II, *Tu m'as mis au trefonds*, 5; *Centesimus annus*, 17.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Tu m'as mis au trefonds*, 6.

²⁵ Tamże, 5-7.

społecznej, zapewnienie warunków stałego i zdrowego rozwoju gospodarczego, stosunkowo liczne możliwości pracy, istnienie solidnego systemu ubezpieczeń społecznych i przysposobienia zawodowego, wolność zrzeszania się oraz skuteczną działalność związków zawodowych, zabezpieczenie w przypadku bezrobocia, środki zapewniające demokratyczny udział w życiu społecznym²⁶.

Papież zauważa inne siły społeczne i nurty ideowe, które przeciwstawiają się totalitaryzmowi marksistowskiemu, tworząc systemy „bezpieczeństwa narodowego”, zmierzając do drobiazgowej kontroli całego społeczeństwa dla uniemożliwienia infiltracji marksistowskiej. Zwiększając siłę państwa, mają one ustrzec społeczność przed komunizmem. Ojciec Święty ostrzeża jednak, iż czyniąc tak, narażają się na poważne ryzyko zniszczenia tej wolności i tych wartości osoby ludzkiej, w imię których należy mu się przeciwstawiać²⁷.

Jeszcze inną praktyczną formą odpowiedzi na komunizm jest społeczeństwo dobrobytu albo społeczeństwo konsumpcyjne. Dąży ono do zadania klęski marksizmowi na terenie czystego materializmu poprzez ukazanie, że społeczeństwo wolnorynkowe może dojść do pełniejszego aniżeli komunizm zaspokojenia materialnych potrzeb człowieka, pomijając przy tym wartości duchowe. Jeżeli więc w rzeczywistości ten model społeczny pokona marksizm w swoich zamiarach zbudowania nowego i lepszego społeczeństwa, to równocześnie, na tyle na ile odmawia moralności, prawu, kulturze i religii autonomicznego istnienia i wartości, spotyka się z marksizmem w dążeniu do całkowitego sprowadzenia człowieka do dziedziny ekonomicznej i zaspokojenia potrzeb materialnych. Stanie się więc totalitaryzmem o innym obliczu²⁸.

Pomimo upadku faszyzmu i komunizmu totalitaryzm nie umarł, ponieważ żyje w człowieku i jest nieustanną pokusą róż-

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 19.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

nych koncepcji władzy. Ojciec Święty zauważa, iż pojawia się dzisiaj poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty. Jest to *groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym*, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy. Jeśli bowiem nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Papież naucza, iż demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm²⁹.

Ze szczególną mocą Jan Paweł II ukazuje totalitaryzm w sposobie rozwiązywania na gruncie demokracji europejskich prawa do życia (aborcja, eutanazja). Pierwotnie niezbywalne prawo do życia staje się w Europie przedmiotem dyskusji lub zostaje wręcz zanegowane na mocy głosowania parlamentu lub z woli części społeczeństwa, choćby nawet w liczbie przeważającej. „Prawo” przestaje być prawem, gdyż rezygnuje z fundamentu nienaruszalności godności osoby, a zostaje podporządkowane woli silniejszego. W ten sposób demokracja, sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny. Państwo nie jest już „wspólnym domem”, gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych³⁰.

Niebezpieczeństwo totalitaryzmu dostrzega Ojciec Święty w procesach globalizacyjnych. W gruncie rzeczy zmierzają one do uczynienia z człowieka jednego z elementów rynku, towaru wymiennego czy też czynnika pozbawionego znaczenia dla decydujących wyborów. Człowiek może poczuć się unicestwiony przez

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 46–48; *Veritatis splendor*, 101.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 2; 17; 18; 20; 24; 59; 72; 73.

bezosobowe mechanizmy o zasięgu światowym i utracić swoją tożsamość i godność osoby. W następstwie tych samych procesów kulturom grozi niebezpieczeństwo ujednoczenia. Otrzymany w rezultacie wytwór kulturowy nacechowany będzie powierzchownym synkretyzmem, o nowych skalach wartości – arbitralnych, materialistycznych i konsumpcyjnych, zamykających człowieka na Transcendencję. Razem z globalizacją pojawia się nowy totalitaryzm – hedonizm i konsumpcjonizm³¹.

Jan Paweł II nie porzeka na analizie doświadczeń historycznych i kierowaniu ostrzeżeń pod adresem całej ludzkości, ale także czci pamięć zmarłych, okazuje współczucie wszystkim, którym bezmiar okrucieństwa zadał rany na duszy i na ciele, oraz dokonuje aktu całkowitego przebaczenia krzywd. Jego przebaczących słów nie usłyszą ci, którzy stracili życie na skutek doznanej od totalitaryzmu przemocy. Nic nie wskazuje, aby przebaczenia oczekiwali ci, którzy tych ogromnych zbrodni się dopuścili. Totalitaryzm pozostaje dla ludzkości wielką, nie wyjaśnioną tajemnicą i rzeczywistością, z którą przyjdzie się jeszcze ludzkości niejednokrotnie zmierzyć³².

Koncepcja wolnego świata w myśli Jana Pawła II

Ojciec Święty, oprócz krytyki i potępienia totalitaryzmu, wskazuje właściwą drogę do budowy wolnego świata. Jedną z dróg jest oparte na Bogu i wartościach chrześcijańskich uczciwe wychowanie obywatelskie. Kościół zawsze uczył obowiązku działania dla dobra wspólnego, przez to samo starał się wychowywać dobrych obywateli w każdym państwie. Kościół także uczył, że podstawowym obowiązkiem władzy jest troska o dobro wspólne społeczeństwa – stąd właśnie wynikają jej zasadnicze

³¹ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 22; *Do członków Akademii Papieskich*, Rzym, 8.11.2001, „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), 2002 nr 3 (241), s. 44–45.

³² Por. Jan Paweł II, *Tu m'as mis au trefonds*, 2; SDP 02.2.

uprawnienia. Tylko więc wtedy, gdy władza w państwie służy dobru wspólnemu i kiedy wszyscy obywatele mają pewność swoich praw, wtedy gotowi są wypełnić swoje obowiązki względem państwa. Tak więc zasada praw człowieka sięga głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej i staje się podstawowym jej sprawdzianem w życiu organizmów politycznych³³.

Wielką odpowiedzialność w budowaniu świata wolnego od totalitaryzmu składa Jan Paweł II na polityków i sposób uprawiania przez nich polityki. Potrzebna jest: uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi; jawność w administracji publicznej; bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych; poszanowanie praw przeciwników politycznych; ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach i sądach doraźnych; sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych; odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę. Zasady wskazane przez Papieża znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie, w wartości osoby i w postaci obiektywnych nakazów moralnych dotyczą funkcjonowania państw. Gdy zasady te nie są przestrzegane, zanika sam fundament politycznego współistnienia, a całe życie społeczne wystawiane jest stopniowo na ryzyko, zagrożenie i rozkład³⁴.

Za podstawowy obowiązek polityków i przywódców narodów uznaje Jan Paweł II zaangażowanie w budowanie pokoju. Prawdziwy pokój musi być oparty na prawdzie, zbudowany według nakazów sprawiedliwości, ożywiony i dopełniony miłością i urzeczywistniony w klimacie wolności. Ogromną nadzieję pokłada Papież w ONZ i jej wysiłkach zmierzających do określenia obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka oraz podjęciu zobowiązania do wzajemnego ich przestrzegania. Zobowiązanie to zostało przyjęte i ratyfikowane przez wszystkie prawie pań-

³³ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 99; *Redemptor hominis*, 17.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 101.

stwa, co powinno być gwarancją, że prawa człowieka staną się wszędzie na świecie podstawową zasadą rozwoju narodów. Pokój sprowadza się w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka i jest dziełem sprawiedliwości³⁵.

Zakończenie

Według klasycznej definicji, wojna jest walką zbrojną, którą prowadzą ze sobą równe i suwerenne społeczeństwa, aby uzyskać to, co uważają za swoje prawo lub za swój interes³⁶. Systemy totalitarne przez całe dziesiątki lat prowadziły wojnę z własnymi społeczeństwami w imię interesów klasowych, a częściej grupowych, posługując się ideologią, kłamstwem, ograniczaniem i łamaniem praw człowieka, przemocą wobec osób i wszelkiej działalności społecznej, kulturalnej i religijnej, posuwając się do ludobójstwa. Ideologie totalitarne, które okazywały się potrzebne dla popchnięcia społeczeństw do rewolucji, w wyniku której tworzyły się rządy dyktatury, miały niezwykle złożoną strukturę zakłamania. Bazowały na ludzkich słabościach, krzywdzie, pragnieniu wolności. Każdy ustrój polityczny, nawet demokracja, może w konsekwencji doprowadzić do społecznego systemu totalitarnego. Ludzkość miota się pomiędzy pragnieniem wolności a możliwościami jej zrealizowania w społeczeństwie. Wywalczona krwawo i raz osiągnięta dojrzałość w pojmowaniu wolności odchodzi razem z pokoleniem, które go zrozumiało. Następne pokolenia muszą zdobywać tę świadomość za każdym razem na nowo, na własnych błędach i bolesnym doświadczeniu. Tej prawdy nie da się nauczyć z żadnych podręczników ani dokumentów Kościoła. Zbyt głęboko grzech zranił ludzką naturę kłamstwem, chciwością, nienawiścią, niesprawiedliwością, pragnieniem nie-

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1981, 2; *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1982, 12; *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1999, 5-7; 11; *Redemptor hominis*, 17.

³⁶ Por. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1, Londyn 1957, s. 306.

ograniczonej władzy. Totalitaryzm jest stanem permanentnej wojny i pozostaje nieustannym zagrożeniem dla ludzkości, ponieważ tkwi w nas samych.

Totalitarianism – State of Permanent War Summary

Throughout history there have appeared various political systems. They all had their advantages and disadvantages depending on numerous factors which determined them. At the beginning of the 20th century in Europe two totalitarian systems came into being: fascism and communism. They were both put into effect and entailed the death of millions of victims. In theory, totalitarianism assumed curtailing of man's freedom in order to achieve "noble" ideas. In reality, it turned out that each totalitarianism is a state of permanent war and ends in genocide. John Paul II joins the voice of the most important thinkers warning us of new forms of totalitarianism, hidden in the conceptions on man's freedom. Totalitarianism can be realised in every political system since it is a mystery lurking in man.